

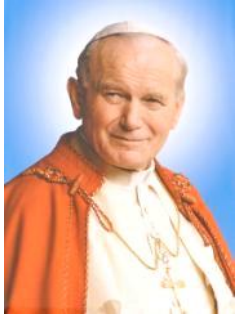


# RODZINA BOGIEM SILNA

## BIULETYN RODZINY RODZIN

MAJ 2012

Nr 4 (118)  
Dobrowolna ofiara



Maj, miesiąc Maryjny. 1 maja dziękujemy za beatyfikację Jana Pawła II i modlimy się w intencji Jego rychłej kanonizacji.

Pielgrzymie Dobrej Nowiny,  
Umocnienie małżonków,  
Przyjacielu dzieci, Wielki Przyjacielu młodzieży,  
Pasterzu Polaków,  
Wzorze oddania się Niepokalanej,  
Orędowniku Miłosierdzia Bożego,  
Błogosławiony Janie Pawle, módl się za nami.

Jezu, ufam Tobie!

### Wziął Ją uczeń do siebie.

„A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”. J.19.25-27.

Mijają wieki, zmieniają się pokolenia i nieustannie przychodzi godzina, w której uczniowie i uczennice Jezusa, biorą Maryję do siebie, do swego domu, w swoje życie osobiste, małżeńskie, rodzinne, narodowe.

Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński nasz Ojciec, na progu Nowego Tysiąclecia Chrztu Polski, razem z całym Episkopatem Polski na Jasnej Górze, z nieprzeliczoną rzeszą Polaków, jeszcze raz zawierzył i powierzył Matce Bożej, Królowej Polski, Pani Jasnogórskiej, wszystkich i wszystko, co Polskę stanowi.

W Jasnogórskich Ślubach Narodu powiedział: „Królowo Polski! Ponawiamy śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie. Bogurodzico Dziewico, wślawiona w tylu świątyniach naszych, a szczególnie w Twej Jasnogórskiej Stolicy! Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich Świąt. Przyrzekamy iść w ślady Twoich cnót, Matko Dziewico i Panno Wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia”.

Droga zawierzenia Matce Bożej jest drogą życia Rodziny Rodzin. Otrzymaliśmy ją, jako dar i zadanie. W uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej 26 sierpnia 1969 roku Nasz Ojciec powiedział: „Pragnę dziś otworzyć serce swoje przed wami, aby wam odsłonić tajemnicę trwania Kościoła Chrystusowego w Ojczyźnie naszej. Pragnę wam wyznać swoją wiarę w to, że tę moc trwania zawdzięczamy obecnej w misterium Chrystusa i Kościoła Bogurodzicy”.

Nic więc dziwnego, że Rodzina Rodzin od samego początku swego istnienia i przez sześćdziesiąt lat, swoją posługę rodzinom zawiera Matce Bożej. Przymierze miłości z Matką Bożą wiąże się ściśle z troską o świętość osobistą i naszych rodzin. Ma ono zawsze wymiar apostołski - jest darem i zadaniem. Jest umiejętnością służenia, czyli bycia dla drugiego człowieka. Zastanawiając się nad historią naszego życia, możemy zobaczyć, że Maryja jest od początku, jest nam dana przez naszych rodziców. Nasze życie w Rodzinie Rodzin jest kształtowane w Jej Obecności. Maryja jest nam dana, „jako pomoc ku obronie narodu naszego ... pomoc przedziwna i nieustanna” i wszystko, co się z Nią łączy ma wymiar religijno-narodowego programu. Oddani Maryi, wpatrując się w Nią i naśladowując Jej życie, za Jej przykładem chcemy pomagać każdemu człowiekowi, dostrzegać każdą potrzebę w naszej rodzinie i otoczeniu. Ale jest to niemożliwe, gdy człowiek jest zagubiony w samym sobie, gdy jest niewierny temu zawierzeniu. Zawierzenie jest zaszczepieniem naszego życia w Chrystusie przez Maryję. Ona nas uczy, upomina, prowadzi do Chrystusa.

Jak w Kanie Galilejskiej powiedziała do sług, tak i dzisiaj mówi do nas: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” J.2.5. Tak, jak Maryja czujna i współczująca widzi potrzeby ludzkie, tak samo człowiek Jej oddany staje się wrażliwy i stara się całym sercem spieszyć innym z pomocą, szczególnie domownikom wspólnej wiary. W Maryi dobroć Boża przybliżyła się i wciąż znacznie przybliżyła się do nas. Staje Ona przed nami jak Znak pocieszenia, otuchy, nadziei. Zwraca się do nas słowami: „Miej odwagę podjąć ryzyko z Bogiem! Spróbuj! Nie lękaj się Chrystusa. Miej odwagę podjąć ryzyko dobroci. Opowiedz się całym sercem za Bogiem, a zobaczysz, że dzięki temu twoje życie stanie się otwarte i promienne, wcale nie nudne, ale pełne rozlicznych niespodzianek, bo nieskończona dobroć Boża nigdy się nie wyczerpie”. Nie uciekaj od Boga, bo wtedy wszystko ucieknie od ciebie. Chrystus niczego nie zabiera - On oddał siebie, abyś ty żył wiecznie. Im bliżej człowiek jest Boga, tym bliżej jest ludzi. Widzimy to u Maryi. Fakt, że jest Ona całkowicie przy Bogu sprawia, że jest również tak bliska ludziom. Matka, która wszystko rozumie. Matka, do której każdy może zwrócić się w jakiegokolwiek potrzebie, mimo własnej słabości i grzechu. Bo Ona potrafi zrozumieć wszystko i jest dostępna dla wszystkich mocą twórczej dobroci. To w Niej Bóg odcisnął Swoją wizerunek - wizerunek Tego, który idzie za zgubioną owieczką aż w góry, pomiędzy ciernie i kolce grzechów tego świata. Na wszystkich drogach Syna Swego, na drogach Kościoła i dzieci Swoich jest obecna Matka Współczująca, pełna dobroci.

Pełne ufności zawierzenie Matce Bożej jest źródłem pokoju serca, ale również posłuszeństwa Matce Bożej. Tak jak Maryja przyjmuje postawę całkowitej i czynnej zależności od Chrystusa, tak i nasze oddanie Maryi powoduje nieustanną przemianę naszego życia. Prowadzi nas do upodobnienia się do Niej. Proces stawania się

lepszym jest czymś istotnym w zawierzeniu życia Matce Bożej. Odtąd wszystko czynić będę **z Nią, przez Nią, dla Niej** - aby Chrystus był moim życiem. Potrzeba nam modlitwy, zwłaszcza różańcowej, jest ona źródłem zawierzenia, także mocą, aby nie ustać w drodze! Zawierzenie Matce Bożej staje się umiejętnością naszego życia. Towarzyszy nam świadomość, że nie należymy już do siebie, ale jesteśmy Jej własnością. Pragniemy utrzymywać nieustanną z Nią łączność i trwać w poczuciu Jej macierzyńskiej Obecności. Apel Maryjny „Jestem przy Tobie, Pamiętam, Czuwam” - powinien być naszą codzienną, wieczorną modlitwą. Czuwać, znaczy strzec godności człowieka, dziecka Bożego, Polaka. Do Maryi nieustannie zwracamy się, z Nią każdą sprawę rozważamy, staramy się pogłębiać tajemnice życia Matki Chrystusa, ukochać Maryję, jako Matkę Kościoła, Królową Polski, szczególną Opiekunkę rodzin. Należy sobotę uczynić dniem szczególnej chwały Maryi i modlitwy za Ojca Świętego, Kościół i Ojczyznę. Akt oddania Matce Bożej ma być naszą codzienną modlitwą, ale i światłem pomagającym nam lepiej zobaczyć nasze życie.

Powinniśmy analizować, czy rzeczywiście słowa modlitwy stają się „ciałem”. Sprawy Kościoła stają się odtąd naszymi osobistymi sprawami. Chcemy czynić wszystko, aby Polska - nasza Ojczyzna, która jest Matką szczególną, była zawsze wierna Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i tradycji narodu ochrzczonego. To wszystko rozstrzyga się w sercu każdej, każdego z nas. Doskonałe nabożeństwo do Maryi, czyli zawierzenie, prowadzi do coraz głębszego poznania i umiłowania Chrystusa. On sam wskazuje Maryję, jako Matkę Naszą, podobnie jak uczynił to na Kalwarii w stosunku do swego umiłowanego ucznia.

*ks. Feliks Folejewski SAC  
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin*

## ZAPROSZENIE

Kochana Rodzino Rodzin i przyjaciele!

Zapraszam na doroczne spotkanie Rodziny - Rodzin w Choszczówce w Domu Ojca  
w niedzielę - 3 czerwca 2011 roku.

Będziemy dziękować - za 60 lat Rodziny Rodzin, cieszyć się wspólną obecnością z okazji imienin,  
urodzin, święceń kapłańskich oraz świętować Dzień Dziecka.

Można przyjeżdżać od godz. 13 - tej.

Msza św. o godz. 15-tej. Rozmowy Przyjacielskie. „Małe co nieco” - do jedzenia.

Ciasta, napoje i owoce do wspólnego stołu mile widziane.

Nabożeństwo Czerwcowe - procesja Eucharystyczna.

Zamiast kwiatów „grosiki” na wakacje dla rodzin w potrzebie.

**Ks. Feliks Folejewski SAC  
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin**

*Sanktuarium, pielgrzymka, laskami słynący obraz.... Często takie skojarzenia ma dzisiejszy człowiek, gdy myśli o Maryi, Matce Jezusa Chrystusa, Syna Bożego... Ale przecież to wszystko utworzył człowiek, który – tak, jak umiał – chciał uczcić Matkę Bożą, chciał jej okazać wdzięczność za wyprośzone przez Nią laski. Pan Bóg zaczynał zupełnie inaczej. Na początku była zwykła izba skromnego domu w Nazarecie i grota w Betlejem....*

## Piękno prostej dziewczyny

### Plan Pana Boga

Czy możemy poznać plany Pana Boga? Na pewno najmądrzejszym działaniem człowieka jest to, co zbliża nas do odkrycia tej tajemnicy, bo przecież nikt nie kocha nas bardziej niż Stwórca i Zbawiciel, i nikt nie ma lepszego pomysłu na nasze życie.

Czego możemy być pewni? Że Pan Bóg ma dla każdego z nas przygotowane szczęście i że każdy może odkryć drogę Bożą dla siebie. Szkoda, że wielu ludzi nie wie o tej swojej drodze do szczęścia i szkoda, że nawet ci, co o niej wiedzą tak rzadko próbują ją odnaleźć, a potem spokojnie, bez lęku tą drogą pójść. Za tych, co nie wiedzą o pomysle Pana Boga na ich życie możemy się modlić, aby ktoś im o tym powiedział, zaś my, którzy zdajemy sobie sprawę z tej najważniejszej tajemnicy naszego życia musimy się nawzajem przekonywać i umacniać, aby ją poznawać i stosować w codzienności. Bo ludzie się czasem boją tej drogi, jest ona zawsze rzuceniem się w ciemność z wiarą, że tam czekają mocne ramiona kochającego Boga. Wielu woli „bezpieczne”, pozornie łatwiejsze egzystowanie, a nie przygodę z Panem Bogiem, który nie zawsze odsłania do końca Swą wolę - On powoli prowadzi, ale ani się nie tłumaczy, ani nie przedstawia nam do zatwierdzenia swoich myśli.

I tu od razu zauważamy wyjątkowość Maryi. Ona wypatrywała Bożych znaków, miała w sobie – można to tak nazwać – „Bożą ciekawość”, która nie tylko pozwala patrzeć na świat w najpiękniejszym świetle Bożej Miłości, ale również w każdej napotkanej osobie, w każdej przeżywanej sytuacji pomaga dostrzec Boże zadania.

Czy jej było łatwiej? Na to pytanie chyba nie ma odpowiedzi, wie to tylko Pan Bóg, ale na pewno Maryja nie była osobą, która jako jedyna może poznać Boże zamysły. Warto w Nią się wpatrywać, uczyć się od Niej takiego zmysłu obserwacji...

### Cztery dogmaty

Na początku wyjaśnijmy: dogmaty mają nam wyjaśniać w sposób przejrzysty prawdziwą wiarę, bo „to jest życie wieczne - aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa”/ por. J 17,3/ (to zdanie wyjęte z modlitwy Pana Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy). Wcześniej, w czasie Swego nauczania Jezus powiedział: „Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne” /z J 6,47/.

Zatem każdy dogmat ma przybliżać do Osoby Jezusa Chrystusa, a Jego właśnie urodziła wybrana przez Pana Boga prosta dziewczyna z Nazaretu.

W kolejności Jej życia trzeba zacząć od dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Był on ogłoszony dość późno, bo w 1854 roku.

Papież Pius IX skorzystał przy ogłaszaniu tego dogmatu z pięknego sformułowania „ze względu na przewidziane zasługi Swego Syna”, Pan Bóg przy poczęciu Maryi zachował ją od grzechu pierworodnego. Chodzi zatem o poczęcie Maryi, córki Joachima i Anny. Została poczęta w sposób naturalny, ale nie była obciążona grzechem pierworodnym. Nie wymyślono tego zdania w XIX wieku, tak od początku wierzył Kościół. Już w pierwszych wiekach możemy znaleźć takie zdanie w kazaniach wybitnych świętych: „Brama przez którą Zbawiciel miał przyjść na ziemię musiała być najczystsza, najpiękniejsza, najbardziej Jego godna”. Jeśli była wolna od grzechu pierworodnego, to znaczy, że nie miała „skłonności do grzechu”. Ale nie znaczy to, że nie miała pokus. Jako osoba wolna podejmowała decyzje, czyli w każdej chwili, kiedy mogła odwrócić się od Pana Boga, wiernie przy Nim trwała. Wyobraźmy sobie choćby mękę Jezusa. Czy możliwe, aby w jej sercu nie pojawiła się pokusa nienawiści wobec oprawców? Ale (pokazuje to wspaniały film Pasja Mela Gibsona) na twarzy Maryi było wówczas jedynie cierpienie, nienawiść odrzuciła, pragnęła jedynie nawrócenia, przemiany dla osób, które wówczas służyły złu.

Dwa dogmaty są ogłoszone dość dawno. Niektórzy chrześcijanie pierwszych wieków zaczęli głosić, że Jezus był człowiekiem zrodzonym przez Maryję i tylko „duchowo” złączonym z Bogiem, ale że to nie był dosłownie syn Boży. A „my wierzymy, że człowiek Jezus Chrystus jest tą samą boską osobą Syna Bożego, przez którą świat został stworzony. Ten, którego urodziła Maryja w Betlejem jako jednego z nas, jest Bogiem wiecznym i wszechmogącym, Jednorodnym Synem Bożym. Dlatego w Maryi czcimy Matkę Boga. Oczywiście, ona urodziła naszego Pana w Jego człowieczeństwie, ale urodziła przecież Syna Bożego - Syn Boży i Syn Maryi jest tą samą Osobą” /z artykułu o. Jacka Salija „Dogmaty Maryjne a Pismo Święte”/. Dogmat o Bożym Macierzyństwie Maryi ogłosił sobór w Efezie (430-431). Niemal dwa wieki później, w 640 roku na synodzie Laterańskim papież Marcin I ogłosił dogmat „O Maryi zawsze dziewicy”. (zainteresowanych odsyłam do wzbogacenia swej wiedzy dogmatycznej – zarówno w internecie, jak i w bibliotekach teologicznych jest wiele pozycji na te tematy).

Najpóźniej, bo w roku 1950 papież Pius XII ogłosił dogmat „O wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny” – jest to prawda zapisana w sercach wiernych od pierwszych wieków Kościoła: „niemożliwe, aby skażenia w grobie doznała Ta, która porodziła Syna Bożego”.



Jak widzimy wszystkie te prawdy wiary katolickiej odnoszą Maryję do Jej Syna, ostatecznie do Niego prowadzą.

## **Pobożność Ludu Bożego**

Nie ma żadnej wątpliwości, że centralną Osobą chrześcijaństwa jest Jezus Chrystus. W zupełnie zrozumiały sposób Jego Matka była bliska zarówno Jego uczniom jak i wierzącym w następnych pokoleniach. Chyba wszyscy znają słowa Pana Jezusa wypowiedziane do Matki i umiłowanego Apostoła, Jana: „Kiedy Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.” /J 19, 26-27/

Te zdania mają swój własny tytuł: „Testament z Krzyża”. Zadanie wypowiedziane w tym testamencie święty Jan wypełnił: zaprosił Maryję do swego domu i traktował jak własną matkę. Ale nie tylko jemu Maryja była bliska, święty Łukasz przypomina, że Matka Jezusa towarzyszyła Apostołom: „Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego.” /Dz 1, 14/

Od czasów biblijnych prości ludzie „lubili” zwracać się do Maryi. Szczerze wierzyli, że nie popełniła grzechu, była zatem w jakiś sposób doskonalsza od wszystkich, ale jednak majestat Syna Bożego, Jezusa Chrystusa nieco onieśmielał, Maryja była uczuciowo bliższa, również od samego początku traktowano Ją jak pośredniczkę: proszono Ją o modlitwę, o wstawiennictwo, do niej śmieiej się zwracano.

Bywało też niekiedy, że pewne grupy ludzi nieco „rozpędzały się” w tym kulcie zapominając, że Ona nie tylko w Kanie Galilejskiej powtarza „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” /J 2, 5b/. Zawsze wskazywała Swego Syna, też i potem przypominała (mam tu na myśli objawienia maryjne), że w Bogu jest cel życia i nasza nadzieja. Maryja jest niezwykle pokorna, nigdy nie zezwalała, aby wyłącznie na nią padały ludzkie spojrzenia, aby do niej kierowano modlitwy. Zresztą teologia przypomina, że zawsze modlimy się do Pana Boga, możemy jedynie korzystać z pośrednictwa, wstawiennictwa Maryi i innych świętych.

Znamy liczne objawienia maryjne. Warto znać historię Lourdes, gdzie Maryja rozmawiała z Bernadeta, dziewczyną, która ze względu na słabą pamięć była później niż jej koleżanki dopuszczona do Pierwszej Komunii Świętej, warto poczytać o Fatimie, gdzie trojgu dzieciom z ubogich rodzin Maryja opowiadała o losach świata, przestrzegała przed strasznymi wydarzeniami, które miały być skutkiem odchodzenia ludzi od Pana Boga. Warto wiedzieć, co wydarzyło się w Guadalupe (jest tam obraz zadziwiający naukowców, bo nikt nie potrafi powiedzieć, jak powstał, w opinii ludzi powtarzane jest zdanie, że „nie został namalowany ręką ludzką”), w Kibeho w Rwandzie, co wydarzyło się w Licheniu, co w Świętej Lipce, a co w Gietrzwałdzie.

Niezależnie jednak, od wydarzeń, które są początkiem różnych miejsc kultu maryjnego i tak najważniejsze są odprawiane tam Msze Święte i liczne nawrócenia, których świadkami są spowiednicy.

## **Ile jest „Matek Bożych”?**

Słyszałem kiedyś dowcip, mam nadzieję, że wymyślony, że nie jest on rozmową naprawdę zasłyszaną.

Działo się to na jakimś odpuszcie. Do jednego z kramarzy podchodzi jakaś pani i pyta:

- Czy jest obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej?
- Nie ma - odpowiada sprzedawca – ale jest piękna reprodukcja Matki Bożej Piekarskiej i Różanostockiej.
- Ojej – zmartwiła się potencjalna klientka – tak liczyłam, że kupię Matkę Bożą Częstochowską...
- Niech pani kupi którąś z tych, co tu leżą, proszę popatrzeć, jakie piękne. A poza tym to są siostry..
- A, no to dobrze, niech pan da obie...

Tak poważniej, to słyszałem bardzo mądre słowa wypowiedziane przez jednego z ojców paulinów na Jasnej Górze: „Tak jak mamy najczęściej różne fotografie własnej matki, tak różni artyści malowali Matkę Bożą tak, jak umieli najpiękniej, tak, jak im serce podpowiadało. Każdy może wybierać tę podobiznę, która mu się najbardziej podoba, która najlepiej do niego przemawia.

Z właściwym sobie poczuciem humoru ksiądz kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski w latach 1948 – 1981 opisał dziwny spór, który czasem wracał w rozmowach jego rodziców. Ulubionym wizerunkiem Matki Bożej był dla jego mamy obraz z Ostrej Bramy z Wilna, zaś ojciec był wiernym czcicielem Maryi Jasnogórskiej. Ponoć czasem półzartem spierali się „która Matka Boża lepsza”. Te spory oczywiście kończyły się wspólną modlitwą to matki Jezusa, która przecież jest jedna, tylko na różne sposoby namalowana.

## **Modlitwy i uczynki**

Z Pisma Świętego pochodzi tak zwane Pozdrowienie Anielskie („Zdrowaś Maryjo”, chrześcijanie pierwszych wieków powtarzali antyfonę „Pod Twoją obronę”, potem zarówno bardzo uzdolnieni czciciele Maryi jak i pobożni choć prości ludzie układali dłuższe i krótsze modlitwy, kiedyś z tych wezwań ułożono tak zwaną Litanię Loretąską, śpiewaną dzisiaj podczas majowych nabożeństw... Ale niewiele będą warte te modlitwy, nawet, jakbyśmy ich dziesiątki razy powtarzali, jeśli nie będziemy próbowali żyć jak Maryja, jak Ona wypatrywać woli Bożej i jak Ona przeżywać życie jako tajemnicę w Bogu ukrytą...

Na koniec jeszcze jedna prośba: odróżniamy tę jedyną Maryję od innych kobiet noszących to imię, nawet najwspanialszych... Niech Ona jedna będzie zawsze „Maryją”, a nie Marią. Choć po hebrajsku to imię brzmi „Miriam”....

**Ks. Zbigniew Kapłański**

## POKORA PASTERZOWANIA

Biblijne obrazy pokazują, że człowiek jest jak owca potrzebująca pasterza (J 10,11-18). Dzisiaj pasterstwo kojarzy się nam raczej ze spokojnym, leniwym zajęciem polegającym na pilnowaniu stada na łące i przepędzania go od czasu do czasu z jednego miejsca na inne. W czasach Starego Testamentu pasanie owiec na górach Judei i w dolinie Jordanu było wyczerpującą i niebezpieczną pracą związaną z ryzykiem spotkania dzikich, zgłodniałych drapieżników, wilków, szakali, a miejscami, wśród porośniętych gęstwiną bezdroży nawet niedźwiedzi czy lwów. Mowa o tym nie raz w Księdze Sędziów czy Samuela. W czasach Chrystusa stadom owiec nie zagrażały już lwy, ale nadal zdarzały się wilki, którym pasterz musiał stawić czoła.

Obraz spokojnych owieczek wśród dzikich bezdroży idealnie pasował autorom biblijnym do przedstawienia sytuacji człowieka w świecie. Wbrew pozorom i dzisiaj cywilizowany, potężny w swoich możliwościach człowiek wcale nie jest w łatwiejszej sytuacji. Jak watahy wygłodniałych drapieżników czyhają na niego różne siły materialne i duchowe, których dążeniem jest zapanowanie nad nim i ograniczenie jego wolności. Są to takie siły jak: dezinformacja, manipulacja, nadmiar pracy przypominający kierat, pułapka posiadania czy władzy, które łudząc wolnością spychają w jeszcze większe zniewolenie. Każde czasy mają swoje własne wcielenie zła, niszczące i sprowadzające cierpienie. W każdym czasie człowiek potrzebuje pasterza, jak biblijne owce. Chrystusowy smutek na widok ludzi niczym *owiec bez pasterza*, pozbawionych jakiegokolwiek nieegoistycznej, uczciwej opieki, jest wyrazem głębokiej znajomości sytuacji panującej w świecie.

Bóg Ojciec zamyślił świat i ludzi jako środowisko bliskie Mu, spokrewnione z Nim i połączone wzajemną miłością. Bogu zależy na ludziach i dlatego powierzył ich opiece swojego Syna. Syn Boży bierze na siebie obronę człowieka przed złem i skutkami grzechu. Syn stając się człowiekiem doświadcza obojętności lub agresywności świata, bo ludzie nie zdają sobie sprawy ze swojej sytuacji, albo nie na rękę im jest prawda, narażająca ich wygodną stabilizację. Sytuacja Chrystusa staje się dosłownie sytuacją pasterza, który naraża życie dla nas, a z naszej strony spotyka Go agresywność i niewdzięczność. Jest to sytuacja, którą znamy z naszej praktyki jako rodzice, nauczyciele, działacze społeczni, duszpasterze, a jednak sami nie czujemy, kiedy stajemy się sprawcami bólu. Chrystus jest jedynym

pasterzem całkowicie, w pełni dobrym i skutecznym, jedynym zbawicielem wśród zastępów tych, którzy próbują uszczęśliwić człowieka „na siłę”, jedynym *kamieniem węgielnym*, na którym da się postawić dom, mimo grząskiego podłoża grzechu.

Chrystus, by zrealizować to zbawienie, daje za nas życie i odzyskuje je mocą Boską. Tak zdobywa dla nas ostateczne bezpieczeństwo przed złem i śmiercią. Dzięki Niemu nic już nie jest w stanie *odłączyć nas od Ojca*, jeżeli będziemy polegać na Chrystusowym zbawieniu. W jaki sposób to się dokonuje? Pokazuje to inny obraz biblijny - obraz budowania. Ludzie gromadzą kamienie na budowę, wybierają te, które według nich są najlepsze, najokazalsze i ustawiają po kolei, formując mur. Po zakończeniu budowy na placu pozostają kamienie, które się do budowy ich zdaniem nie nadawały. Tak buduje człowiek! Ale nie tak buduje Bóg! On spośród kamieni odrzuconych przez ludzkiego budowniczego wybiera jeden, upatrzony i stawia go na szczycie jako zwieńczenie. Ono nadaje charakter całej konstrukcji, a nawet wzmacnia ją i trzyma, jak zwieńczenie sklepienia. Według innego rozumienia tej samej alegorii, kamień wybrany przez Boga położony zostaje na spód, jako kamień węgielny i to on trzyma całą budowlę. Tak czy inaczej, budowanie ludzkie na tym, co okazałe w oczach świata, nie ma szans trwałości, choć nie wszyscy to odkrywają. Za to budowanie Boskie, na kamieniu węgielnym opiera się powodzi i wichurom. Tym kamieniem węgielnym jest Chrystus, przez nas odrzucony i niedoceniony, a jednak tak naprawdę On jest jedynym solidnym fundamentem.

Dla nas zatem zasadniczą sprawą jest odkrywanie swojego właściwego fundamentu, swojego Pasterza, swojego Zbawiciela. Ludzie szukają często po omacku, bo doświadczają wielkiej dezorientacji. Czy wiecie jaki jest źródłosłów słowa orientacja? Orient znaczy po łacinie wschód. Człowiek się orientował według wschodu, miejsca skąd rano wstaje słońce. To wstające słońce znaczyło w tradycji Kościoła Chrystusa, który powtórnie przyjdzie. Kościoły budowano kierując prezbiterium ku wschodowi i ludzie modlili się orientując na wschód, twarzą do Chrystusa, który przyjdzie przy końcu czasów. On był ich orientacją. Kto nie ma Chrystusa, nie ma orientacji. Błądzi! Chrystus jest więc kompasem duchowym i kto nie zauważy, dokąd należy się zwrócić, nie potrafi odnaleźć zbawienia. Jeden Chrystus jest Zbawicielem znanym w chrześcijaństwie i jeszcze

nie odkrytym, choć przeczuwanym, w innych religiach. Wiele z nich jest blisko Niego, gdy wierzą w Boga, dobro i miłość.

Każdy człowiek, który bez egoizmu próbuje czynić dobro ludziom, pomagać im, być im oparciem, naśladuje, świadomie lub nie, Chrystusa, jedyne Zbawiciela. Ale Chrystus, Zbawiciel i Pasterz ocala nas i zbawia kosztem własnego poświęcenia. Ten fakt jest istotną wskazówką dla nas. Jeżeli próbujemy czynić coś dla ludzi, pasterzować w domu, w swoim zawodzie, w Kościele, a jednocześnie chcemy za wszelką cenę wypaść korzystnie w oczach świata, unikać przykrości, niedocenienia, wtedy możemy być pewni, że nie wybudujemy niczego trwałego. Nie będziemy mieli udziału w Chrystusie - fundamencie. Pasterzowanie zawsze jest pod prąd.

Ale pasterzom zagraża jeszcze inne niebezpieczeństwo. Chęć przywłaszczenia sobie roli Zbawiciela, chęć działania na własną rękę. Taka postawa jest nieskuteczna i obraca się przeciwko nam. Kluczową sprawą jest pokorne

podporządkowanie się jednemu Zbawicielowi, chętnie przyjęcie Boskiego powołania jako Jego narzędzia, jakby przedłużenia Jego ręki. Człowiek tej misji uczy się powoli. Raz z fałszywej pokory wycofuje się i nie czyni dobra, które mógł uczynić. Innym razem znowu, uwierzywszy zbyt w swoje poddanie woli Chrystusa i zjednoczenie z nią, zaczyna przekraczać miarę pokory i wywierać na Niego presję.

Jednak Chrystus ma cierpliwość do pasterzy uczących się uczciwie potrzebnej im pokory. Daje siłę pewności siebie w sytuacjach napotykanego ucisku. Upokarza pokazując, że to On jest Zbawicielem, gdy zbyt wybiegają przed szereg, przed Niego. On musi być pierwszy. Pasterz naśladujący Go idzie za Nim. Jest bardzo ważne, żeby to rozumieć, gdy jesteśmy pasterzami w swoich rodzinach, wspólnotach, w Kościele. Pokorne pasterzowanie jest pełne cierplivej miłości.

**Jan Ogrodzki**

---

## ŻYCZENIA

Miesiąc maj jest dla nas szczególnym miesiącem świąt kościelnych i narodowych. Ale pamiętamy o naszych kochanych majowych solenizantach - Ojcu Duchownym ks. Feliksie Folejewskim, ks. Stanisławie Koziku i Janku Ogrodzkim.

### **NASI KOCHANI SOLENIZANCI!**

Każdy z Was na miarę swojego powołania, poświęcając czas co znaczy dając miłość, służycie Bogu i Rodzinie Rodzin. Poprzez Waszych patronów dziękujemy Bogu za dar spotkania z Wami.

Dziękujemy za Wasz wkład w formację duchową naszej wspólnoty, za prostowanie naszych ścieżek i pomoc w kierowaniu się duchem Bożym, abyśmy dokonywali dobrych wyborów rozważając sercem i rozumem co jest dobre i miłe Bogu.

Życzymy Wam ufne go zawierzenia Ojcu Niebieskiemu i pełnego posłuszeństwa w wypełnianiu Jego woli, obfitych Darów Ducha Świętego i dobrego zdrowia.

Ogarniamy Was modlitwą.

*/Rodzina Rodzin/*

---

## **WSZYSCY POSPIESZMY ODDAĆ SIĘ OPIECE ŚW. JÓZEFA!**

Kochana Rodzino Rodzin!

Z okazji 60-lecia istnienia naszego Ruchu Apostolskiego zapraszamy wszystkich na jednodniową pielgrzymkę pod opieką ks. Stanisława Kozika do Kalisza do Sanktuarium św. Józefa, by temu możnemu Opiekunowi Rodzin oddać nasze rodziny i powierzyć Mu trudne sprawy w rodzinach.

**Wyjazd – 20 maja, w niedzielę, o godz. 8.15** autokarem sprzed Torwaru.

Msza św. i nabożeństwo do św. Józefa – godz. 14 – 16.

Planowany powrót do Warszawy – godz. 21.

Przewidywany koszt przejazdu od osoby – **50zł.**

**Zgłoszenia** do Hanny Latkowskiej, tel. **22- 614 -94 -86.**

**Serdecznie zapraszamy!**

### Maj – Wierność Kościołowi

- czym jest Kościół (Konstytucja Dogmatyczna o Kościele)
- co to znaczy „zaangażowanie w sprawy Kościoła” ? Moje miejsce w Kościele.
- konkrety działania
- Kościół „żywy” tzn. jaki ?
- jaka jest moja wierność Kościołowi ?
- kto was słucha – Mnie słucha
- życie w łasce uświęcającej – najwyższą formą wierności Kościołowi.

#### Czytania:

**Dz 1, 12 – 14:** *Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. **Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego.***

**Dz 2, 42-47:** *Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.*

Wierność Kościołowi to jedność z nim i w nim. Wzorem wierności jest Jezus – utożsamia się z Kościołem ( „... Szawle, Szawle dlaczego Mnie prześladujesz...” ) i Maryja, trwająca z nim pod Krzyżem i na modlitwie.

#### Wybrane fragmenty nauczania Prymasa:

##### Komańcza, 13 września 1956 r.

„Musimy zerwać z tym swoistym „laicyzmem narodowej katolickości”, w której wszystko na zewnątrz, w słowach i gestach jest katolickie tylko w sercach i umysłach jest całe piekło dantejskie. Trzeba przekonać katolików polskich, że siła Kościoła naszego zależy od siły duchowej wiernych żyjących w łasce uświęcającej; że o tyle bronimy Kościoła, o ile bronimy w duszy łaski; o tyle umacniamy Kościół, o ile sami jesteśmy silni w wierze i poddani łasce. Trzeba im wykazać, że anemia naszego życia moralnego nie jest winą Kościoła, tylko słabych katolików, którzy kochają Kościół i są do niego przywiązani, ale go nie słuchają (...)”

[*Królowo Polski, przyrzekamy! Jasnogórskie śluby narodu polskiego*, wydanie pamiątkowe - 50 rocznica, Rzym, 2006 s. 37]

„My mamy obowiązek żyć w łasce uświęcającej! I nikt nie może tego prawa nas pozbawiać. Nikt też nie może siłą zastępować naszej obrzędowości sakramentalnej obrzędowością laicką, która dla katolików i chrześcijan nie ma żadnego znaczenia.”

[Ibidem, s. 166]

##### Jasna Góra, 26 sierpień 1971 r.

„W Kościele działa Chrystus, który jest Życiem Kościoła i stanowi jego najgłębsze misterium. On naucza przez Ojca świętego, biskupów i kapłanów. Ale przy Chrystusie jest Służebnica Pańska, Matka Słowa Wcielonego, **Matka Kościoła**. Ona czuwa w Kościele swojego Syna. Czuwa nad wszystkimi: nad Ojcem świętym, nad biskupami i kapłanami, nad wiernymi i całym ludem Bożym. **Współdziałajmy z Nią** i za Jej wzorem – **służmy Chrystusowi i Kościołowi**. Patrzymy, jak Ona to czyni, jak uległa jest zamiarom i planom Ojca, jak poddaje się woli Chrystusa.

Nie wystarczy przyjść do kościoła w niedzielę i święto, pomodlić się i wrócić do swoich spraw, a o resztę – niech troszczy się ksiądz w parafii czy biskup w diecezji. O Kościół Chrystusowy, Jego rozwój i dzieje wszyscy mamy się troszczyć, bo wszyscy jesteśmy członkami Kościoła. **Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni z a j e g o l o s y !** Mamy wiernie trwać przy nim, nawet w trudnych sytuacjach, jak trwała pod krzyżem Matka Jezusa, która nie zwątpiła, nie odeszła, aż doczekała się zmartwychwstania Syna.

I mamy tak czynić. Nie możemy zrażać się trudnościami i przeciwnościami. Nie możemy ulegać zastraszeniu. Przychodzi krzyż, próba – i już nas nie ma. Niech inni odpowiadają za Kościół, nie ja! W doli czy niedoli musimy być przy Chrystusie, żyjącym w Kościele. Co to znaczy? – To znaczy, że musimy mężnie i otwarcie **przyznawać się do Kościoła**, a przynależność ta powinna być dla nas największym zaszczytem i radością. Musimy



*poznawać Kościół, interesować się jego życiem i potrzebami, milować go coraz więcej, współcierpieć z jego cierpieniami, pomagać mu modlitwą, ofiarą i pracą. Maryja niech będzie dla nas wzorem, jak mamy służyć Kościołowi. Wspierani przez Służebnicę Pańską, wiernie pomagajmy Chrystusowi żyjącemu w Kościele. Modlitwą i sercem ogarniajmy sprawę Kościoła na całym świecie i w Ojczyźnie naszej.”*

[Stefan Kardynał Wyszyński, *Idzie nowych ludzi plemię*, Pallotinum, Poznań- Warszawa, 1973, s. 321-322]

## MEDYTACJA

1. Com przyrzekł Bogu przy Chrzcie raz, \* Dotrzymać pragnę szczerze, \* Kościoła słuchać w każdy czas \* I w świętej wytrwać wierze! \* O Panie Boże, dzięki Ci, \* Żeś mi Kościoła otwarł drzwi; \* W nim żyć, umierać pragnę.

2. W Kościele tym jest z Ciałem, Krwią \* Bóg pod postacią chleba, \* Swem Ciałem karmi duszę mą, \* By żyła z nim dla nieba, \* W to wierzyć zawsze mocno chcę, \* Bo tego Kościół uczy mię; \* W nim żyć, umierać pragnę.

3. Mój Zbawca wie, czego mi brak! \* Gdy prosić będę rzewnie, \* On pokieruje wszystkim tak, \* Że niebo zyskam pewnie. \* Nadzieją tą pokrzepiam się, \* Bo Kościół tak naucza mię; \* W nim żyć, umierać pragnę.

4. Chcąc dowód dać miłości Swej, \* Sakrament mi zostawił; \* By celem być pielgrzymki mej, \* By mię poświęcił, zbawił! \* Więc Boga kochać i dlań żyć, \* Kościoła wiernem dzieckiem być \* Do śmierci swojej pragnę.

Jedną z najpiękniejszych pieśni jakie mamy w Kościele o tajemnicy Kościoła. Kiedy ją śpiewamy czujemy, że każde słowo jest prawdą. Pięknie ją napisał ks. L. Skowronek w 1924 roku. Najczęściej śpiewamy tylko pierwsze dwie zwrotki – a szkoda – ponieważ w pieśni tej zawarta jest rzetelna teologia Kościoła, podana w sposób krótki i przystępny dla każdego wiernego. Pieśń ta jest modlitwą o wytrwanie i wierność Kościołowi, który jest Matką, Domem, najlepszym środowiskiem życia stworzonym dla odkupionego człowieka.

Szukając życia na jakiejś planecie naukowcy badają, czy planeta taka posiada tzw. ekosferę – czyli zespół warunków, w których może zaistnieć i rozwinąć się życie (np. woda, temperatura, powietrze itd.). Otóż posługując się tym terminem możemy powiedzieć, odnosząc go do rzeczywistości duchowej, że Kościół to najlepsze środowisko życia stworzone dla odkupionego człowieka – to Boża ekosfera: Bóg zawarł w Kościele wszystko, czego potrzebujemy, aby z Nim żyć na wieki, aby zaistniało i rozwijało się życie na najwyższym poziomie – a więc święte. Do Faustyny Pan powiedział: *Córko Moja, rozważ o życiu Bożym, jakie jest w Kościele zawarte dla zbawienia i uświęcenia duszy twojej. Rozważ jak korzystasz z tych skarbów łask, z tych wysiłków Mojej miłości* (Dz 1758). Nie tylko stworzył nam takie warunki – On sam jest z Nim zjednoczony tak ściśle jak głowa z ciałem – a jest przecież **Tym, Który Jest**. Dlatego w pierwszej zwrotce dziękujemy Bogu, że otwarł nam drzwi do Kościoła – że nas przyjął, przygarnął, wprowadził do tego najlepszego środowiska, w którym On sam uświęca nas i w którym wzrastać może człowiek. A wdzięczność tą wzmacniamy ogromnym pragnieniem i niejako ślubem, że rozpoznając ten wielki dar – „w nim żyć, umierać pragnę”. Oczywiście żywy członek Kościoła już nie umiera. Wyrażamy w tym zwrocie, że Kościół jest wspólnotą ponadczasową i przekracza doczesność – a więc w tymże Kościele idziemy na spotkanie z Panem twarzą w twarz – już bez zasłony.

Poszczególne zwrotki mówią bardzo konkretnie o bogactwie daru, jaki Bóg zawarł dla mnie w Kościele swoim, z którym bardzo się identyfikuje – aż do ścisłej z nim tożsamości: „... Szawle, Szawle dlaczego Mnie prześladujesz.... Kim jesteś Panie. Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz...” (Dz 22, 7) – mówi Pan do Szawła pod Damaszkim. Szawel prześladował tylko Kościół – a jednak Jezus czuł się prześladowany. Wychodzi nam tutaj pięknie prawda o Kościele jako Mistycznym Ciele Jezusa, w którym Jezus jest Głową, a my Jego członkami. Wyśpiewywana więc w pieśni pełnia darów zawartych w Kościele, a nadto tak ścisła więź z Panem zawsze kończy się tym ślubem - pragnieniem wytrwania w Kościele.

Kiedy mówimy o Kościele często używamy obrazów: Owczarnia, Krzew Winny, w którym jesteśmy latoroślami, Łódź Piotrowa itd. Obrazy te mówią nam, oczywiście oprócz wielu innych prawd, o bezpieczeństwie. Kto jest w owczarni jest bezpieczny. Kto jest w łodzi Kościoła jest bezpieczny. Kto trwa w Winnym Krzewie jest żywy, bezpieczny. Niebezpieczeństwo jest na zewnątrz! To nam te obrazy mówią.

Kiedy więc mówimy o wierności Kościołowi musimy o tym wszystkim sobie przypominać: że Kościół ma ekosferę życia wiecznego – a więc są w nim najlepsze warunki dla rozwoju życia i to do pełni życia w skali wiecznej – jest w nim wszystko! W Kościele i z Kościołem jest Pan!



W Kościele jestem bezpieczny, chroniony. Jezus miłuje Kościół! Kiedy przekazuje Piotrowi władzę nad Kościołem, to pyta go tylko o miłość – chce mu powiedzieć: *Piotrze miłujesz Mnie? Bo jak Mnie miłujesz to pamiętaj, że daję ci mój Kościół, a Ja go miłuję, i wiesz jaką cenę za niego zapłaciłem.* „Paś baranki moje!”, „Paś owce moje!”, „Paś owce moje!” (por **J 21, 15-17**) – a więc miłuj go Piotrze. Jezus miłuje Kościół! Miłuje go Maryja, trwająca z nim pod Krzyżem i na modlitwie – Matka Kościoła. Ta, która miażdży głowę węża.

Wierność Kościołowi to miłowanie go, jedność z nim i w nim. Jeśli więc chcemy zachować wierność Kościołowi – musimy wiedzieć jak wielkim jest darem od Boga i miłować go. Miłować Kościół – tak jak miłowali go Św. Piotr, wszyscy Apostołowie, rzesze świętych i nam współczesny Sługa Boży Stefan Kard. Wyszyński. O tę miłość do Kościoła trzeba się nieustannie modlić. Bo miłość do Kościoła dzisiaj poddawana jest wielkiej próbie.

Niech zachętą i umocnieniem nam będzie także świadectwo miłości do Kościoła Św. Faustyny. Ileż ona darów widzi w Kościele i jak jest wdzięczna Bogu za Kościół i jak go miłuje:

*O Kościele Boży, tyś najlepszą Matką, ty jeden umiesz wychowywać i dawać wzrost duszy. O, jak wielką mam miłość i cześć dla Kościoła – tej Matki najlepszej. (Dz 197). Wielką miłość mam dla Kościoła, który wychowuje i prowadzi dusze do Boga. (Dz 749)*

*Prawie każda uroczystość w Kościele św. daje mi głębsze poznanie Boga i łaskę szczególną, dlatego do każdej uroczystości przygotowuję się i ściśle łączę się z duchem Kościoła. Co za radość być wiernym dzieckiem Kościoła. O, jak bardzo kocham Kościół św. i wszystkich w nim żyjących; patrzę na nich jako na żywe członki Chrystusa, który jest głową ich. Zapalam się miłością z miłującymi, cierpię z cierpiącymi, ból mnie trawi patrząc na oziębłych i niewdzięcznych; wtenczas staram się o taką miłość ku Bogu, aby Mu wynagrodzić za tych, którzy Go nie miłują, którzy karmią swego Zbawiciela czarną niewdzięcznością. (Dz 481).*

*Jak wielką powinna każda mieć miłość do Kościoła, jak dobre dziecko kochające matkę, modli się za nią, tak każda dusza chrześcijańska powinna się modlić za Kościół, który jest dla niej Matką. (551). Inne fragmenty: (Dz. 497, 1363-1364, 1469, 1505).*

Niech pieśń, od której rozpoczęliśmy nasze rozważanie stanie się naszą modlitwą o umocnienie wierności Kościołowi – a tym samym Jezusowi i sobie samemu.

Zadam też sobie pytanie: jak kocham mój Kościół?

## Kroki indywidualnej pracy duchowej

### Wierność Kościołowi

1. Zaufaj Bogu i staraj się być żywym kamieniem Kościoła, który Ojciec Niebieski bierze do ręki, często uderza, przycina i formuje nadając mu taki kształt, jaki mu jest potrzebny. Z pokorą pozwól ciosać swą duszę, by przyłgnąć do kamienia węgielnego Kościoła – Jezusa Chrystusa. Bóg ma dla ciebie jedyne i niepowtarzalne miejsce w tej świętej budowlu...
2. Trwaj w łasce uświęcającej i staraj się codziennie uczestniczyć w Ofierze Eucharystycznej czerpiąc siłę z Komunii Świętej. Nigdy nie odkładaj sakramentu pokuty, jeśli pokój Boży został naruszony.... Kościół żyje – jeśli łaska Boża wypełnia twoje życie. Oddychaj łaską ....To twoje prawdziwe środowisko wzrastania...
3. Spróbuj zobaczyć siebie we wspólnocie Kościoła. Jaką pełnisz rolę – widza czy aktywnego twórcy odpowiedzialnego za los wspólnoty? Nie unikaj jasnego świadectwa budującego prawdziwy obraz Kościoła. Mówiąc o Kościele - miej zawsze przed oczami siebie.
4. Buduj w swojej rodzinie atmosferę wzajemnej miłości, zaufania, wzajemnej pomocniczości, życzliwości. Bądź pięknym obrazem wyrozumiałej mądrości dziadka, babci, czujnych i miłujących oczu rodziców, zakochanych ciągle na nowo małżonków i wrażliwych dzieci. Niech wasz Kościół Domowy będzie szkołą odpowiedzialności i miłości. Zawierzajcie Maryi wspólnie wieczorem chociaż jedną tajemnicę różańca św., za prześladowany Kościół na świecie i w naszej Ojczyźnie.
5. Usilnie proś Ducha Świętego, aby kierował wszystkimi twoimi krokami. „W tym pięknym okresie między Wielkanocą a Zielonymi Świętami możemy Go zniewolić do obfitego wylewu łaski: na pewno jej nie poskapi” (Św. Edyta Stein).

## On nauczył mnie stopniowania rzeczowników

**W dniu zesłania Ducha Świętego słyszymy niemal „szum z nieba”, któremu towarzyszą „języki jakby z ognia”, „wiatr”, który wchodzi głęboko w przeżycia człowieka, daje odwagę, pozwala zrozumieć świat i miłość Boga do człowieka, jest samoudzieleniem się Boga.**

Tytuł, który – zwłaszcza w czasie, kiedy ponad milion młodzieży zdaje różne egzaminy – wydaje się być na granicy zgorszenia. Zanim wyjaśnię tytuł, najpierw trochę wspomnień i refleksji. Z wykładów księdza Jana Twardowskiego (a słuchałem ich na pierwszym roku seminarium, czyli 31 lata temu), pamiętam, nie sięgając do notatek, jedynie kilka myśli i obrazów. Chyba najgłębiej trafiło do mnie opowiadanie, w którym nauczycielka poprosiła małe dzieci o narysowanie wiatru. Jeden chłopiec namalował suszącą się pościel wydymaną przez silne poddmuchy wiatru. Ksiądz Profesor skomentował to krótko: „Ducha Świętego nigdy nie zobaczymy, ale jak nauczymy się patrzeć, to nieustannie będziemy widzieć skutki Jego działania”. Od tego dnia zaczęło się moje najpierw zaciekawienie, potem przyjaźń z Duchem Świętym – o Nim spróbujemy dziś trochę powiedzieć.

### Trzecia Osoba Trójcy Świętej

Przed wspomnianym wykładem Duch Święty był dla mnie – jak uczy katechizm – Trzecią Osobą Trójcy Świętej, Kimś nieznanym, obecnym bardziej w postaci definicji zapisanej jakoś w pamięci niż konkretną Osobą, z którą można nawiązać kontakt, do której się można zwracać.

Dzisiaj podobnie, gdy zapytałem o Ducha Świętego paru uczniów ze szkół, w których uczę, to większość z nich mówiła o katechizмовych definicjach. Nawet, gdy ktoś słyszał świadectwo ludzi opowiadających o działaniu Ducha Świętego w ich życiu, ludzi, którzy mówili, że On jest źródłem odwagi potrzebnej, aby dziś przyznać się do wiary, do przestrzegania ewangelicznych rad Pana Jezusa, to wydawało się odległe, a nawet nieciekawe. Taka odległość między mówiącymi a słuchaczami wynika stąd, że „nadawali na innych falach”, pierwsi mówili o tym, co poruszyło ich emocje i pobudziło myślenie, a drudzy, słuchając trochę od niechcienia, nie widzieli w tym nic rewolucyjnego. To zresztą dotyczy każdego tematu.

Zobaczymy, że rzeczywiście nie umiemy opowiadać o naszych przeżyciach, możemy mówić jedynie o faktach. Weźmy przykład z zupełnie innej dziedziny życia. Jeden z moich byłych uczniów, Błażej, który przed paru laty miał wszczepiony w okolice serca mini-defibrylator mówił, że czuł, że właściwie nikt nie rozumie jego przeżyć z tym związanych, mimo że właśnie na prośbę życzliwie nastawionych kolegów opowiadał o zabiegu i dochodzeniu do siebie.

### Unosi się nad wodami

Wracam do Ducha Świętego, którego na początku Pisma Świętego możemy poznać, gdy „*unosi się nad wodami*” – jeszcze przed wyłonieniem się z wód ziemi, przed powstaniem roślin i zwierząt. On panuje, w Nim jest potęca, z której wyłoni się wszystko dzięki słowu Ojca.

Widzimy na następnej stronie Księgi Rodzaju, jak Bóg daje „*tchnienie życia*”, aby istniało życie, aby człowiekowi dać życie nieśmiertelne. To tchnienie stosuje też Pan Jezus, np. gdy udziela po Zmartwychwstaniu apostołom władzy rozgrzeszania (J 20, 23n). Podczas Mszy Krzyżma, w Wielki Czwartek przed południem, biskup też posługuje się tchnieniem w czasie poświęcenia Oleju Krzyżma.

W 1. Księdze Królewskiej, gdy Eliasza szturchnięty przez Anioła idzie do góry Horeb, podziwiamy wycucie proroka, który poznał, że Bóg nie przychodzi do niego w burzy czy wicherze, ale w „*lekkim powiewie*”. Słyszymy też, że Duch „*wieje, kędy chce*”, nie zapanujemy nad Nim, nie pošlemy, możemy jedynie przyjąć Jego nadejście, w tym kontekście może lepiej byłoby powiedzieć „*nadfrunięcie*”. Ten ruch ducha ma jednak za każdym razem własności innego charakteru wiatru. Potrafi „*przeniknąć*” tak, że człowiek czuje niemal w szpiku kości, że życie trzeba uporządkować, że jest wezwany do konkretnego działania, do spełnienia wyznaczonej misji, wierności powołaniu.

W dniu zesłania Ducha Świętego słyszymy niemal „*szum z nieba*”, któremu towarzyszą „*języki jakby z ognia*”, „*wiatr*”, który wchodzi głęboko w przeżycia człowieka, daje odwagę, pozwala zrozumieć świat i miłość Boga do człowieka, jest samoudzieleniem się Boga.

Mam nadzieję, że już teraz wszyscy rozumiemy, co miałem na myśli, mówiąc o stopniowaniu rzeczowników. Nie chodziło oczywiście o niebezpieczne inicjatywy gramatyczne, tylko o krótkie streszczenie mojego poznawania Ducha Świętego z kart Biblii. Widzimy jasno, że On może osuszyć łzę, popchnąć lub powstrzymać – podobnie jak się idzie z wiatrem lub pod wiatr, ale może też obrócić o 180 stopni, przemeblować, a czasem zniszczyć, jeśli Mu pozwolimy unicestwić, wszystko, co do Boga nie prowadzi.

## Osobiste spotkanie z Duchem Świętym

Ale to przecież dopiero początek. Można zerknąć do Katechizmu Kościoła Katolickiego, przeczytać encyklikę Jana Pawła II „*Dominum et vivificantem*”, przejrzeć licznie wydawane materiały pomocne w przygotowaniu młodzieży do Sakramentu Bierzmowania. Pozostawiam to jednak zainteresowanym czytelnikom, systematycznym katechezom. To wszystko jednak nie sprawi, że ktoś „zacznie słuchać na odpowiedniej częstotliwości”, trzeba osobistego spotkania, a bez woli Ducha Świętego ono nie nastąpi. I tak – można powiedzieć – koło się zamyka. Wracamy do pytania: jak komuś, czy wręcz sobie zapewnić przeżycie Obecności, Działania Ducha Bożego.

Odpowiedź jest dość prosta, chyba też wszystkim znana – PROSIĆ. Trzeba spulchniać glebę swego serca przez włączanie się w nurt życia, jakie Chrystus pozostawił w Sakramentach Świętych, a zwłaszcza we Mszy Świętej, trzeba orać i bronować, wytrzymując po kilkanaście minut na adoracji przy prostym uświadamianiu sobie, że „bez Niego nic nie możemy uczynić”. Trzeba też unikać największego błędu człowieka szczerze pragnącemu zbliżyć się do Boga – Nie wolno oczekiwać, że się będzie czuło wiarę. Wiara jest decyzją, pisał to nawet Leopold Staff: „*Kto szuka Cię, już znalazł Ciebie*”.

Można wypisać litanie spraw, w których bez Ducha Świętego na pewno nie damy rady, ale może powiedzmy to samo w nieco inny sposób.

Aby się dobrze modlić – trzeba Go prosić o tę łaskę (znów dobra modlitwa to niekoniecznie ta, która daje satysfakcję : „*ale się wymodliłem*”).

Aby się nawrócić – trzeba od Niego przyjąć dar nawrócenia.

Aby szczerze żałować – potrzebny jest dar żalu, aby się poprawić – konieczna jest pomoc z nieba i nadprzyrodzone umocnienie naszych starań.

Aby zrobić coś dobrego – trzeba błagać, aby Duch Święty dawał nam pomysłowość, roztropność i wytrwałość (przypomnijmy sobie tak wiele spraw dobrych, które nam się nie udały – czy prosiłszy o pomoc z nieba?).

Każdy z nas codziennie może dokładać kolejne akapity tej litanii.

## Nadprzyrodzone plecy

Można jeszcze zapisać inną litanie: porównań, które pomagają zrozumieć Osobę Ducha Świętego. Jednym z najbardziej zaskakujących porównań, jakie słyszałem, było porównanie Trójcy Świętej do dwuskładnikowego kleju. W dwóch tubkach są różne rzeczywistości, każda ma swój charakter i właściwości. Po zmieszaniu powstaje zupełnie nowa rzeczywistość i to taka, która ma moc nierozzerwalnego niemal łączenia w jedność.

Można nazywać Ducha Świętego suflerem, niewidzialnym przyjacielem, kiedyś o Duchu Świętym pomyślałem, gdy ktoś zdziwiony moją śmiałą wypowiedzią zapytał : „*кто за Tobą stoi*”, a zatem Duch Święty to takie „*nadprzyrodzone plecy*”.

O Duchu Świętym przypominają nam różne symbole: często jest to gołąb, najczęściej biały. Zwykle radzę, by uważać z tym symbolem, mimo godnej podziwu umiejętności trafiania do miejsca wyklucia z matczynej jajki przez gołębie pocztowe, jednak wiele miejsca na rozumek te ptaki nie mają. Duch Święty zaś, to przecież – można by powiedzieć nieco kolokwialnie – to sam rozum. Czasem Duch Święty jest ukazywany – poza wspomnianym tchnieniem – jako ogień (zwykle w scenie z Dz 2 – gdy zstępuje na Apostołów), niekiedy jako woda (ze względu na sakrament Chrztu Świętego), czasem jest symbolizowany przez gest włożenia rąk, namaszczenia oliwą (sakrament Bierzmowania), albo jako nałożona pieczęć (z uwagi na sakramenty niepowtarzalne: Chrzt, Bierzmowanie, Kapłaństwo).

Szukajmy dalej, módlmy się wzajemnie, aby to było wspierane przez Niego.

**Ks. Zbigniew Kapłański**

---

## Do Ducha Św.

Duchu Św. przyjdź prosimy  
Twojej łaski nam potrzeba,  
Niech w nauce postąpimy, objawionej nam z Nieba,  
Niech ją pojmiem z łatwością, otrzymamy z całością,  
A jej światłem oświeceni w dobrym będziemy utwierdzeni.

*Modlitwa ze starego modlitewnika*

Duchu Św. przyjdź prosimy,  
Twojej łaski nam potrzeba,  
byśmy mądrzy byli  
I doszli do Nieba.

*Modlitwa Oli (9lat) w drodze do szkoły*



„Nie wystarczy ocenić przeszłość, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości”  
- *Stefan Kardynał Wyszyński*

## KALENDARIUM POLSKIE - MAJ 2012

**1 maja 2011r.** w Rzymie papież Benedykt XVI beatyfikował swego poprzednika, Jana Pawła II, ogłaszając jego święto liturgiczne na 22 października. Na rzymski Plac Świętego Piotra, na beatyfikację przybyło około 1,5 miliona wiernych, w tym 300 tysięcy Polaków.

<http://www.tvn24.pl/0,11192,..,beatyfikacja-jana-pawla-ii,raport.html>

<http://www.youtube.com/watch?v=3FVBDhwRPI4&feature=fvwrrel> ( film z beatyfikacji)

**3 maja 1791 r.** Sejm, nazwany Wielkim, obradujący 4 lata w Warszawie(1788-1792) uchwalił konstytucję ustalającą podstawy ustroju nowożytnego w Polsce, będącego kompromisowym rozwiązaniem dążeń stronnictwa patriotycznego i stronnictwa królewskiego. Postanowienia konstytucji stanowiły jednolity byt państwowy Korony i Litwy (skarb, wojsko, rząd), przyjmowały katolicyzm jako religię panującą przy zachowaniu tolerancji religijnej, wprowadzały trójpodział władzy: władzę ustawodawczą miał sprawować dwuizbowy Sejm, składający się ze szlachty-posesjonatów (204 posłów) i 24 plenipotentów miast. Ustawa konstytucyjna znosiła konfederacje i *liberum veto*, wolną elekcję, wprowadzała dziedziczność tronu królewskiego, zapowiadała głęboką reformę sądownictwa, regulowała sprawy włościańskie i mieszczańskie. Była to pierwsza w Europie, a druga na świecie taka ustawa. Pierwszą była konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Radość z uchwalenia konstytucji nie trwała długo. Rosja nie zamierzała pozwolić na jej wprowadzenie. W miejscowości Targowica (dziś leży na Ukrainie) ogłoszono spis przeciwko Konstytucji 3 maja zawiązany, z polecenia carycy Rosji, przez grupę polskich magnatów. Król Stanisław August nie wierzył w polskie zwycięstwo i przystąpił do zdrajców. TARGOWICA do dziś jest symbolem zdrady Ojczyzny, zaprzędania się i służenia wrogom.

**3 maja 1921r.** wybuchło trzecie Powstanie Śląskie będące protestem przeciw niekorzystnemu, dla Polaków, podziałowi Górnego Śląska (był to czas decydowania o przebiegu granicy polsko-niemieckiej). Ludność domagała się przyłączenia regionu do Polski. Powstanie zakończyło się sukcesem, a Polsce przyznano znacznie większy obszar niż przewidywano wcześniej.

<http://powstania.slaskie.pl/>

**11 - 14 maja 1873r.** w Prusach uchwalono antykościelne „ustawy majowe”. W tym czasie Polska była pod zaborami. W zaborze pruskim władze prowadziły germanizację polskiego społeczeństwa, dlatego w szkołach uczono tylko po niemiecku, zabraniano dzieciom nawet modlić się po polsku. Ponieważ szczególną rolę w zachowaniu polskości odgrywał Kościół Katolicki, Prusacy zamykali klasztory i seminaria duchowne, wyrzucali z diecezji lub aresztowali biskupów, usuwali księży ze szkół. Prowadzili tzw. walkę o kulturę (niem. *Kulturkampf*), która miała pozbawić Kościół wpływu na szkolnictwo. Walka ta jednak została przegrana. Znana jest miejscowość WRZEŚNIA pod zaborem pruskim, gdzie polskie dzieci odmówiły modlenia się po niemiecku. Zostały za to ukarane chłostą a rodzice broniący swych dzieci stanęli przed sądem.

<http://www.gutenberg.czyz.org/word,44082>

**12-15 maja 1926r.** marszałek Józef Piłsudski przejął władzę drogą zamachu stanu. Pogarszająca się sytuacja w kraju, kolejne upadające rządy, brak zgody między politykami doprowadziły do „przewrotu majowego”, w wyniku którego Piłsudski został premierem powołując nowy rząd. Wcześniej przyczynił się do wyboru nowego prezydenta Ignacego Mościckiego.

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Przewr%C3%B3t\\_majowy](http://pl.wikipedia.org/wiki/Przewr%C3%B3t_majowy)

**12 maja 1364r.** król Kazimierz Wielki wydaje dokument powołujący do istnienia Uniwersytet Jagielloński, pierwotnie zwany Akademią Krakowską. Był drugim w Europie Środkowej uniwersytetem. Pierwsze wykłady odbywały się na Wawelu.

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytet\\_Jagiello%C5%84ski#Za.C5.82o.C5.BCenie\\_uniwersytetu](http://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytet_Jagiello%C5%84ski#Za.C5.82o.C5.BCenie_uniwersytetu)

**12 maja 1935r.** umiera Józef Piłsudski - twórca Legionów Polskich, kochany przez żołnierzy, nazywany Komendantem i Dziadkiem. W wolnej Polsce był Naczelnikiem Państwa i pierwszym Marszałkiem Polski. Dla wielu pozostał symbolem walki o niepodległość.

[http://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef\\_Pi%C5%82sudski](http://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Pi%C5%82sudski)

**13 maja 1917 r. początek objawień Matki Bożej w Fatimie.** Poprzez trójkę pastuszków MARYJA przekazała ludzkości Swe tajemnice i orędzie, nawołując do modlitwy różańcowej - nawrócenia - pokuty.

**13 maja 1981 r.** w Rzymie na Placu Św. Piotra turecki zamachowiec Ali Agca strzela do papieża Jana Pawła II z zamiarem zabicia go. Do dnia dzisiejszego nie zostali ujawnieni prawdziwi mocodawcy zamachu...

**18 maja 1920 r.** przychodzi na świat w Wadowicach, drugi syn Karola Wojtyły i Emilii z Kaczorowskich - **Karol Wojtyła - przyszły papież Jan Paweł II.**

**18 maja 1944r.** - zdobycie Monte Cassino. W czasie II wojny światowej klasztor Benedyktynów na Monte Cassino zajęli Niemcy i zamknęli wojskom aliantów drogę do Rzymu. Wzgórze próbowały zdobyć oddziały amerykańskie, angielskie, francuskie, hinduskie i nowozelandzkie - bez powodzenia. W końcu, po morderczej i krwawej walce, „diabelską górę” zdobyli żołnierze II Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. Władysława Andersa.

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa\\_o\\_Monte\\_Cassino](http://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_o_Monte_Cassino)

**W nocy z 22 na 23 maja 1883r. umiera na emigracji w Paryżu, jeden z najwybitniejszych** myślicieli chrześcijańskich i poetów polskich, autor poematów liryczno-epickich, prozaik, dramatopisarz, artysta malarz i rzeźbiarz - **Cyprian Kamil Norwid** - kochający i tęskniący za Polską, autor słów:

„Ojczyzna jest to wielki-zbiorowy-obowiązek” , „Do kraju, gdzie kruszynę chleba Podnoszą z ziemi przez uszanowanie Dla darów Nieba... Tęskno mi, Panie...” Jego genialny zbiór liryczny *Vade-mecum* zaliczany do najwspanialszych dzieł literatury światowej, poematy poświęcone myślom o pracy i niewoli – *Promethidion*, *Niewola* - stanowią ciągle aktualne źródło narodowych rekolekcji, „(...) ale kto ze źródła pije, musi uklęknąć i pochylić czoło”.

**28 maja 1981r.** w Warszawie, odszedł do Domu Ojca - ksiądz Stefan kardynał Wyszyński - prymas Polski. Miał 80 lat, z których 57 przeżył jako kapłan, 34 lata pełnił posługę biskupią i 32 lata prowadził Kościół w Polsce jako prymas. Trumna z jego ciałem spoczęła w podziemiach Katedry św. Jana w Warszawie, a pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową. Był nie tylko prymasem lecz i mężem stanu, wielkim patriotą, duchowym mocarzem oddanym całkowicie Matce Bożej. Ze względu na swoją niezłomną postawę w obronie wolności Kościoła i narodu polskiego, nie lękając się cierpienia, więzienia komunistycznego - nazwany został Prymasem Tysiąclecia. Od roku 2001 toczy się w Watykanie proces beatyfikacyjny Prymasa Tysiąclecia. Od 27 marca 2012 r. prowadzony jest w Szczecinie proces dotyczący domniemanego cudownego uzdrowieniu za przyczyną Sługi Bożego Stefana kardynała Wyszyńskiego. Sprawa dotyczy kobiety, która w wieku 19 lat zachorowała na raka tarczycy, zaś dzięki modlitwom za wstawiennictwem Prymasa Tysiąclecia została całkowicie wyleczona.

<http://stefwysz.blogspot.com/2012/03/rastawicka-beatyfikacja-prymasa.html>

opracowała Joanna Romatowska

---

## **Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin**

Na sobotę 12 maja 2012 r. zostało zwołane Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin. Walne Zgromadzenie zostanie poprzedzone Mszą Świętą w kaplicy na Łazienkowskiej o godz. 10.00, ofiarowaną w intencji wszystkich żyjących i zmarłych członków Stowarzyszenia.

Bezpośrednio po Eucharystii w sali im. Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego odbędzie się Walne Zgromadzenie, którego porządek przewiduje:

1. Otwarcie przez Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia
2. Stwierdzenie prawomocności do podejmowania uchwał
3. Wybór sekretarza WZ (protokolanta)
4. Zatwierdzenie porządku obrad WZ
5. Sprawozdanie Zarządu
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
7. Dyskusja
8. Podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla członków zarządu za pierwszy rok kadencji oraz o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu w tym sprawozdania finansowego
9. Informacje bieżące
10. Wolne wnioski
11. Zamknięcie WZ.

Zapraszamy serdecznie wszystkich członków Stowarzyszenia.  
Przypominamy o obowiązku uiszczenia składek.

**SARR**

# UROCZYSTOŚĆ ZAWIERZENIA siebie, swej rodziny i całej Rodziny Rodzin Matce Bożej, Jasnogórskiej Królowej Polski

Kochani!

**Pragnę bardzo serdecznie zaprosić wszystkich na uroczystość zawierzenia siebie, swej rodziny i całej Rodziny Rodzin Matce Bożej, Jasnogórskiej Królowej Polski.** Uroczystość będzie miała miejsce na Łazienkowskiej (w dolnym kościele) w **sobotę 26 maja 2012 r.** podczas Mszy Świętej o **godz. 18.00.**

Przybądźmy całymi rodzinami. Przynieśmy ze sobą świece, które będą potrzebne w czasie uroczystości.

W tym dniu będzie nam towarzyszył obraz Matki Bożej Jasnogórskiej, który nawiedza obecnie nasze rodziny. Rozpocznemy od odśpiewania Litanii Loretańskiej do Najświętszej Maryi Panny. Następnie zostanie krótko przypomniana historia peregrynującego obrazu. Po liturgii słowa, wprowadzi nas w tajemnice Aktu Zawierzenia Maryi świadectwo jednej z naszych rodzin. Następnie Ci, którzy chcą dobrowolnie oddać się lub ponowić uroczyste oddanie się Matce Bożej w niewolę miłości za nasze rodziny, Ojczyznę i Kościół, podejdą by zapalić swoje świece od światła płonącego przed obrazem Matki Bożej. Tym gestem wyrażą swoją indywidualną gotowość do oddania się Matce Bożej aby stać się narzędziami w jej dłoniach. Z zapalonymi świecami złożymy wspólnie Akt Zawierzenia.

Zwróćmy uwagę, że uroczystość zawierzenia oraz późniejsza noc czuwania przypadają w tym roku w szczególnej dacie, jakim jest Dzień Matki. Ponadto jest to wigilia Święta Zesłania Ducha Świętego - czas szczególnie sposobny do uproszenia wszelkich łask.

Kochani!

Niech każdy poczuje się osobiście zaproszony przez Matkę Bożą. Uczyńmy wszystko co w naszej mocy, aby stawić się na to zaproszenie naszej Matki. Uczyńmy z Aktu Zawierzenia kulminacyjny moment trwających obchodów 60-lecia Rodziny Rodzin. Przygotujmy siebie, nasze dzieci i wnuki na ten moment i przyprowadźmy je, aby i one głęboko przeżyły i zapamiętały uroczystość zawierzenia. Postarajmy się aby dzieci i młodzież przyniosły dla Matki Bożej – Swojej Matki - jakieś osobiste dary, prace plastyczne, wianuszki kwiatów... Będą to ich prezenty dla Matki Bożej. W trakcie zapalania świec przed obrazem Matki Bożej będzie możliwość złożenia przygotowanych darów.

Zaprośmy wszystkich, do których uda się nam dotrzeć! Zwołajmy na tę podniosłą chwilę „pospolite ruszenie” Rodziny Rodzin! Nie ograniczajmy się tylko do Rodziny Rodzin. Zaprośmy znajomych, szczególnie młode małżeństwa z dziećmi, młodzież, kolegów i koleżanki. To święto naszej Matki.

Po zakończeniu Eucharystii będzie czas na wspólną agapę.

Od godz. 21.00 czyli od Apelu Jasnogórskiego rozpocznie się w kaplicy całonocne czuwanie, które związane jest ze zbliżającą się 31 rocznicą śmierci Prymasa Tysiąclecia. Dziękując Bogu za dar jakim Kardynał Stefan Wyszyński był dla narodu, będziemy modlić się o jego rychłą beatyfikację, a także w sprawach naszej Ojczyzny. Program nocy czuwania jest zamieszczony poniżej.

Deo Gratias!



---

## NOC MODLITWY I CZUWANIA

26/27 maja 2012 r.

W nocy z soboty na niedzielę 26/27 maja 2012 r. zapraszamy serdecznie, jak co roku, do kaplicy na Łazienkowskiej na noc modlitwy i czuwania. Od godz. 21.00 czyli od Apelu Jasnogórskiego rozpocznie się w kaplicy całonocne czuwanie, które związane jest ze zbliżającą się 31 rocznicą śmierci Prymasa Tysiąclecia.

**Dziękując Bogu za dar jakim Kardynał Stefan Wyszyński jest dla narodu polskiego, będziemy modlić się o jego rychłą beatyfikację a także w sprawach naszej Ojczyzny.**

### Program nocy czuwania:

godz. 21.00 -22.00 Apel Jasnogórski z tekstami Jana Pawła II	Agapa
godz. 22.00 – 22.30 - cicha adoracja	02.00- różaniec cz. II - tajemnice światła
22.30 – 23.00- różaniec cz. I radosna	03.00 – 03.30 - koronka do Miłosierdzia Bożego
23.00- 23.30 - Z nauczania o rodzinie Prymasa Tysiąclecia, modlitwy o Jego beatyfikację	03.30 – 04.00 - różaniec cz. III bolesna
23.30 – 24.00 przygotowanie do Mszy Świętej.	04.00 – 04.30 - różaniec cz. IV chwalebna
<b>24.00 - Msza Święta</b>	Godzinki o Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny



## Z życia Rodziny Rodzin

1. Z radością zawiadamiamy, że przedstawiciel Rodziny Rodzin do Rady Zrzeszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej – Edward Romanik – został wybrany do Sekretariatu Rady.
2. Przypominamy, że w celu stworzenia Kroniki Rodziny Rodzin, oczekujemy na spisane historie grup a także indywidualne wspomnienia i opisy wydarzeń lub osób związanych z naszym Ruchem. Oczekujemy także na materiały pamiątkowe (np. fotografie, listy), które mogą posłużyć zorganizowaniu wystawy z okazji 60-lecia Rodziny Rodzin, a którymi moglibyśmy się podzielić z powstającym przy Świątyni Opatrzności Bożej Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Niech w tym muzeum nie zabraknie informacji o Rodzinie Rodzin. A to w znacznej mierze zależy od nas samych. Otrzymane materiały będziemy kserować i skanować, zaś oryginały zwracać właścicielom. Materiały można składać Opiekunom grup lub członkom zarządu (w szczególności Krzysztofowi Broniatowskiemu).
3. Trwa nawiedzenie naszych rodzin przez Matkę Bożą w kopii Jej Jasnogórskiego wizerunku. Przeżywajmy ten czas nawiedzenia wspólnie, łącząc się w modlitwie z rodzinami przyjmującymi obraz, zwłaszcza w godzinie Apelu Jasnogórskiego.
4. Przygotowujemy się duchowo na dzień 26 maja w którym to, na początku nocy czuwania przed kolejną rocznicą śmierci Prymasa Tysiąclecia, planowane jest uroczyste zawierzenie nas samych i naszych rodzin Matce Bożej.  
Krzysztof Broniatowski

---

### Wakacje z Bogiem dla rodzin w Kujankach!

Są jeszcze wolne domki na I tydzień.

"Nie potrafię odpoczywać bez Tego, Którego kocham" przypomina nam ks. Felek nieodmiennie od tyłu już lat na początku każdych kujankowych wakacji, bo ich sercem jest wakacyjna kaplica z Najświętszym Sakramentem oraz codzienna Eucharystia i wspólna modlitwa, a także obecność ks. Feliksa i wspólnoty Rodziny Rodzin. Dlatego do Kujanek wracamy co roku, cieszyć się bliskością Boga, drugiego człowieka, wspaniałej przyrody.

W tym roku postanowiliśmy wydłużyć turnus z dwóch do trzech tygodni tj. od 23 czerwca do 14 lipca. Mamy jeszcze wolne domki w terminie od 23 do 30 czerwca. Zapraszamy do zgłaszania się. Więcej informacji pod numerem telefonu 0603 22 64 06  
Nell Hermann

---

### Serdecznie zapraszamy dzieci ze szkoły podstawowej na "WAKACJE Z BOGIEM" RODZINY RODZIN do CHARZYKOWY (Bory Tucholskie) od 29.07. do 11.08. 2012 r.

Koszt: dzieci z RR 1050 zł, dzieci z poza RR 1150 zł

Najbliższe spotkanie IV niedziela maja.

**Zapraszamy! Zapisy trwają!**

---

### Serdecznie zapraszamy Seniorów na "WAKACJE Z BOGIEM" RODZINY RODZIN do SPAŁY do diecezjalnego Ośrodka Formacyjno – Rekolekcyjnego od 3.09. do 13.09.2012r.

koszt ok. 55 zł za dobę

zgłoszenia do p. Stanisławy Wasilewskiej tel. 22 841 31 36

---

### 31 ROCZNICA ŚMIERCI KS. STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO PRYMASA TYSIĄCLECIA 28 MAJA 2012 R.

W **poniedziałek (28 maja)** – w drugi dzień Zielonych Świąt – w Święto Maryi Matki Kościoła, które jest świętem patronalnym Rodziny Rodzin, zapraszamy do **Archikatedry Św. Jana Chrzyciela na Starym Mieście na Mszę Świętą o godz. 19.00** w intencji Księdza Prymasa.

---

### Kolejny Dzień Dziękczynienia przypada w tym roku w dniach 2 - 3. czerwca.

**Dzień 2 czerwca** (sobota) od godz. 13.00 będzie Diecezjalnym Dniem Młodych z elementami rozrywki, modlitwy i prezentacji (Targi Ewangelizacyjne). **Godz. 17.00 Msza św.** pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza i kard. Ryłko.

W ramach Targów Ewangelizacyjnych będą organizowane stoiska (miejsca) dla poszczególnych ruchów i zrzeszeń. Będzie można zaprezentować swój ruch poprzez przekazanie informacji, folderów itp.

**Dzień 3 czerwca** (niedziela) rozpocznie się o godz. 8.00 procesją z Placu Piłsudskiego. do świątyni Bożej Opatrzności. **O godz. 12.00 rozpocznie się Msza św. dziękczynna.**

Piszcie na adres e-mail: [admin@rodzinarodziny.pl](mailto:admin@rodzinarodziny.pl) oraz [agoszcz@op.pl](mailto:agoszcz@op.pl)

Czytajcie na [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl) – medytacje SMS - owe do codziennych czytań ks. Zbigniewa Kapłańskiego  
Zapraszamy - Administrator Szymon Lipiecki

## OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

### TERMINY STAŁE

#### spotkań na Łazienkowskiej:

**wtorki** (co dwa tygodnie)

godz. 20.00 - **Spotkania grupy M.B.**

**Niepokalanej na Łazienkowskiej**  
**środy**

godz.17.00 **Adoracja Najświętszego Sakramentu**

godz. 18.00 **Msza Święta**

godz. 19.00 **grupa starszej młodzieży**

ks. Zbigniew Kapłański Tel. 22 625 31 10

**piątki II i IV**

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

**piątki III**

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy

604 984 754

**pierwsze soboty**

godz. 10 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**

kontakt K. Broniatowski 796 626 362

**III niedziela miesiąca**

godz.13.00 – 16.00 spotkanie **grupy im.**

**Marii Wantowskiej**

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

godz. 16.00 – **Msza św.**

godz. 16.00 - **Grupa Młodych Małżeństw**

**Matki Bożej Niepokalanej** rozpoczęcie Mszą Świętą. Zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Nell i Wojtek: 603 226 406

**IV niedziela miesiąca**

godz.10.00 - **Msza św.**

spotkania **dzieci szkoły podstawowej**

**spotkania młodzieży gimnazjum i liceum**

kontakt: Michalina Jankowska 603 387 997

**spotkania rodziców tych dzieci i**

**spotkanie grupy M.B. Wychowawczyni**

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

### OKOLICZNOŚCIOWE:

**12 maja, sobota** godz.10.00 Msza św., Walne Zgromadzenie SARR (str.13), po zebraniu **Spotkanie Opiekunów**

**26 maja, sobota** godz. 18.00 **Msza św. z uroczystym Aktem Oddania Matce Bożej w roku Jubileuszu 60 RR**, następnie czuwanie modlitewne - **26/27 maja noc czuwania w intencji beatyfikacji Kardynała Stefana Wyszyńskiego (str. 14)**

**28 maja, święto Maryi Matki Kościoła – patronalne Święto Rodziny Rodzin w dniu 31 rocznicy śmierci Kardynała Wyszyńskiego – uczestniczymy we Mszy św. o godz. 19.00 w Archikatedrze Warszawskiej św. Jana Chrzciciela**

**2, 3 czerwca** Diecezjalny Dzień Dziękczynienia Program powyżej.

**3 czerwca** uroczystość dziękczynienia RR, imieniny ks. Feliksa Folejewskiego oraz Dzień Dziecka w Choszczówce (progr. str.2)

**Harmonogram nawiedzenia grup Rodziny Rodzin przez obraz Matki Bożej**

11.04. – 09.05.2012 Kobyłka (4 tyg.)

09.05. – 30.05.2012 Czerniakowska (3 tyg.)

30.05. – 20.06.2012 Tarchomin (3 tyg.)

Przerwa wakacyjna

**Serdecznie zapraszamy!**

### **OŚRODEK RODZINY RODZIN**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa  
tel./fax. (22) 621 02 82

**ks. Feliks Folejewski SAC**

03 – 802 Warszawa ul. Skaryszewska 12

Tel. 22 818 27 51; tel. k. 698 095 343

**Ks. Zbigniew Kapłański**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

Tel. 22 625 31 10

### **BIULETYN RODZINY RODZIN**

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: [enitka@op.pl](mailto:enitka@op.pl)

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

[malgorzatakowalik2@gmail.com](mailto:malgorzatakowalik2@gmail.com)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

### Od redakcji:

Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólną. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.